

Sygn. akt XVC215/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Tamowicz

Protokolant: sekr. sąd. Joanna Seredzińska

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2016 r.

sprawy z powództwa małoletniego K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W.

o zapłatę i ustalenie

1. Oddala powództwo.
2. Odstępuje od obciążenia małoletniego powoda K. S. kosztami postępowania w sprawie.

UZASADNIENIE

Powód, małoletni K. S. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. wnosił o zasądzenie kwoty 100 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia. Wnosił także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł.

W uzasadnieniu powód wywiódł, że w dniu 22 maja 2009 r., między godziną 11.00 a 12.00 na terenie (...) (...) (...) w R. doszło do zdarzenia w wyniku, którego małoletni powód doznał poparzenia obu rogówek. Do zdarzenia doszło w ten sposób, że powód po konsultacji pediatrycznej został poproszony przez lekarza E. W., aby poczekał na zewnątrz, na terenie holu. W tym czasie na obszarze przebywania powoda włączona była lampa bakteriobójcza. W związku z tym doszło do poparzenia obu rogówek.

Dalej powód wywiódł, że w miejscu ogólnodostępnym taka lampa powinna być używana ze szczególną ostrożnością, a (...) nie zapewnił powodowi jako pacjentowi bezpieczeństwa, do czego jest zobowiązany na podstawie ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Po trzech godzinach od zdarzenia powód nic nie widział, spuchły mu powieki i płakał z powodu doznawanego bólu. W Szpitalu (...) w G. udzielono mu pomocy poprzez podanie antybiotyku w kroplach. Od tego zdarzenia wzrok powoda w znacznym stopniu pogorszył się. W ciągu roku odbywa minimum trzy wizyty u okulisty, dwa razy w roku musi mieć wymienione szkła na mocniejsze. Przed zdarzeniem powód nie miał wady wzroku i nie nosił okularów.

Powód wywiódł także, że z instrukcji bhp eksploatacji lampy bakteriobójczej wynika zakaz eksploatowania lampy poprzez bezpośrednie naświetlanie przestrzeni, w której przebywają pracownicy lub pacjenci.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za wypłatę zadośćuczynienia w związku z tym zdarzeniem i decyzją z dnia 8 października 2012 r. przyznał zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł. Kwota ta, zdaniem powoda, jest w oczywisty sposób zaniżona. Co do ustalenia odpowiedzialności na przyszłość powód odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego

wskazał, że ma interes prawny w ustaleniu. Wskazał również, że (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń w czasie, gdy doszło do tego zdarzenia (pозew k. 3-8).

Pozew został wniesiony w dniu 18 marca 2014 r. (prezentata k. 3).

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 34-38) wnosił o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu i zastępstwa procesowego według spisu.

W uzasadnieniu pozwany przyznał jako bezsporne zdarzenie z dnia 22 maja 2009 r. w wyniku, którego doszło do poparzenia rogówek powoda oraz fakt udzielania ochrony ubezpieczeniowej (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda wskazując, że zdarzenie miało miejsce w dniu 22 maja 2009 r., a szkoda została zgłoszona pozwanemu w dniu 28 maja 2012 r. Powołując się na art. 442/1/ kc pozwany wywiódł, że roszczenie przeciwko ubezpieczycielowi przedawnia się z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, w każdym razie z upływem lat 10 od dnia zdarzenia wywołującego szkodę. Powód już w dniu zdarzenia dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, dlatego termin przedawnienia upłynął z dniem 22 maja 2012 r. W dacie wydania decyzji przyznającej powodowi zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł. roszczenie powoda było już przedawnione zatem termin przedawnienia nie uległ przerwaniu.

Pozwany wskazał także, że w momencie zdarzenia powód przebywał bez opieki poza gabinetem lekarskim. Zdarzenie niewątpliwie spowodowało u powoda cierpienia, które zostały mu zrekompensowane w ramach wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 3 000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego lekarz okulista stwierdził, że powód doznał erozji rogówek obu oczu, które w wyniku leczenia zagoiły się bez trwałych następstw. Oparzenie rogówek zostało spowodowane promieniowaniem UV (lampa bakteriobójcza) i wymagało leczenia specjalistycznego, natomiast nie wpłynęło to na rozpoznaną wadę wzroku. Poza tym już w czasie wizyty powoda w (...) w dniu 27 maja 2009 r. lekarz stwierdził, że oczy dziecka były wygojone. Dalekowzroczność, na którą cierpi powód nie jest związana z poparzeniem rogówek. Problemy powoda związane z tym zdarzeniem były przejściowe, trwały 7 dni i nie spowodowały stałych następstw w postaci utraty wzroku lub pogorszenia widzenia.

Co do wysokości żądanego zadośćuczynienia, pozwany uznał je za rażąco wygórowane, a funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia została zrealizowana poprzez wypłatę kwoty 3 000 zł. Pozwany zakwestionował także roszczenie powoda o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Małoletni powód K. S. urodził się dnia (...) W chwili wypadku nie ukończył jeszcze piątego roku życia. Okoliczność ta jest między stronami bezsporna.

W (...) przyjmowanie dzieci pacjentów - jest zorganizowane w ten sposób, że są osobne gabinety dla dzieci chorych i zdrowych. Poczekalnia jest jednak wspólna dla wszystkich dzieci. Po przyjęciu dzieci chorych, każdego dnia następowała przerwa w pracy lekarza i poczekalnia była dezynfekowana przy użyciu lampy bakteriobójczej. Lampę włączała pielęgniarka, gdy w poczekalni nie było już nikogo. Przed włączeniem lampy pielęgniarka powinna upewnić się czy w gabinetach dla dzieci zdrowych i chorych ktokolwiek przebywa. W dniu zdarzenia najprawdopodobniej tego nie uczyniła.

Dowód: zeznania świadka D. N. (2) na rozprawie dnia 7 10 2014 r. (czas 00:06:54-00:23:03).

W dniu 22 maja 2009 r. małoletni powód, który był wówczas chory na anginę, udał się z matką do (...) celem przyjęcia przez lekarza pediatrę E. W.. Po zbadaniu powoda w gabinecie pozostała jego matka, a powód wyszedł do poczekalni, gdzie znajdowały się zabawki dla dzieci. W tym czasie w pomieszczeniu, gdzie przebywał powód włączona była lampa bakteriobójcza. Jedną z dorosłych pacjentek, która czekała na przyjęcie przez doktor D. N. (2) pracującą w gabinecie w

innej części przychodni, zauważyła dziecko wpatrujące się w lampę. Zawiadomiła o tym rejestratorkę, która odciągnęła dziecko z tego miejsca i poszukała jego matki. Zawiadomiła również o zdarzeniu D. N. (2) współwłaścicielkę (...).

Ponieważ powód skarżył się na dolegliwości oczu, ból i pieczenie oraz to, że nie widzi, lekarz E. W. zaleciła wizytę u okulisty. Nie wystawiała skierowania, bo nie było ono potrzebne do okulisty.

Dowód: zeznania świadka D. N. (2) na rozprawie dnia 7 10 2014 r. (czas 00:06:54-00:23:03), zeznania świadka E. W. na rozprawie dnia 13 11 2014 r. (czas 00:04:50 – 00:25:21), zeznania przedstawicielki ustawowej powoda matki S. S. na rozprawie w dniu 13 11 2014 r. (czas 00:27:16 – 00:50:52).

W dniu 22 maja 2009 r. matka powoda wraz z powodem udała się do (...) (...) (...) w R., gdzie powód został zbadany przez dr L. Ł. specjalistę chorób oczu, która stwierdziła poparzenie rogówki obu oczu. Zaleciła stosowanie kropli F. oraz żelu C. i zasłonięcie oczu. Ten sam lekarz konsultował powoda w dniu 27 maja 2009 r. i stwierdził, że rogówki są lśniące. Zalecił dalsze stosowanie kropli przez 2-5 dni oraz żelu.

W dniu 27 maja 2009 r. powód był też konsultowany przez pediatrę E. W., która wpisała w dokumentacji lekarskiej, że rogówki są wygojone.

W czasie konsultacji w (...) w dniu 15 września 2009 r. stwierdzono u powoda nadwzroczność: oko prawe 4,75 dpt, oko lewe 6,00 dpt. Zalecono noszenie okularów i dalszą kontrolę.

Dowód: dokumentacja medyczna (...) k. 18-22, 83-88, dokumentacja medyczna (...) k. 52, zeznania przedstawicielki ustawowej powoda matki S. S. na rozprawie w dniu 13 11 2014 r. (czas 00:27:16 – 00:50:52).

W dniu wypadku w (...) używana była lampa bakteriobójcza jezdną (...) do dezynfekcji pomieszczeń. Zgodnie z instrukcją obsługi lampy, zabrania się przebywać ludziom i zwierzętom w pomieszczeniach, w których włączone są lampy bakteriobójcze. Emitowane przez nią promieniowanie UV o długości fali 253,7 mm powoduje zapalenie spojówek odczuwalne, jako dość ostry ból oczu, ale bez trwałych skutków, a także rumień skóry (oparzenia).

Dowód: instrukcja obsługi lampy k. 163-166 akt.

W wyniku zdarzenia w dniu 22 maja 2009 r. u powoda wystąpiły objawy działania promieniowania nadfioletowego. Doznał przekrwienia spojówkowego i uszkodzenia rogówki polegającego na złuszczeniu nabłonka rogówki. Odczuwał światłowstręt i przez dwa dni łzawienie. Przez siedem dni odczuwał bóle oczu. Po trzech dniach ustąpiły zmiany w rogówkach. Z uwagi na to powód stosował krople F. i żel C. przez siedem dni. Po takim złuszczeniu nabłonek odnawia się. Leczenie zostało zakończone po siedmiu dniach z bardzo dobrym efektem. Zdarzenie nie pozostawiło zmian w narządzie wzroku. Wada wzroku w postaci nadwzroczności i nieźorności obu oczu nie ma związku ze zdarzeniem z dnia 22 maja 2009 r. Jest to wada wrodzona ujawniająca się w różnym okresie. Rokowania na przyszłość są pomyślne, ostrość wzroku u powoda jest prawidłowa. U powoda nie doszło do uszkodzenia rogówki, gdyż jej nabłonek odnowił się. Nie doszło też do zmiany w siatkówce.

Siedmiodniowy czas trwania leczenia powoda jest typowy w przypadku, gdy przez pierwsze dwa-trzy dni objawy działania promieniowania nadfioletowego były ostre. W takich przypadkach, jak u powoda, pacjenci mają bardzo silne bóle głowy i oczu, które jednak ustępują po 24 godzinach a najdalej po dwóch-trzech dniach. U powoda doznany uraz powodował przez dwa-trzy dni bardzo przykre objawy.

Dowód: opinia pisemna biegłego okulisty W. N. k. 227-228, opinia ustna uzupełniająca na rozprawie w dniu 5 04 2016 r. (czas 00:04:51 – 00:32:51).

Pełnomocnik powoda zawiadomił (...) o zdarzeniu w wyniku, którego powód doznał poparzenia rogówek będącego konsekwencją włączenia lampy bakteriobójczej. Wnosił również o wskazanie ubezpieczyciela udzielającego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej i o podanie numeru polisy. Pismo to (bez daty) zostało nadane w placówce pocztowej w dniu 3 kwietnia 2012 r.

Dowód: pismo wraz z dowodem nadania k. 187 akt.

Bezspornym w sprawie jest, że pozwany w czasie, gdy doszło do wypadku, udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej (...) sc (...)

Pismem z dnia 22 maja 2012 r. (...) zawiadomił pozwanego o roszczeniach zgłoszonych w imieniu powoda. Pismo to wpłynęło do pozwanego w dniu 28 maja 2012 r. Pismem z tej samej daty skierowanym do pełnomocnika powoda (...) ustosunkował się do zgłoszonych roszczeń i zawiadomił, że wszelką korespondencję należy prowadzić z ubezpieczycielem – pozwanym w tej sprawie.

Pismem z dnia 6 lipca 2012 r. skierowanym do pozwanego, pełnomocnik powoda domagał się zapłaty kwoty 100 000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego dr I. C. specjalista okulista stwierdziła, że leczenie powoda zakończyło się około 30 maja 2009 r., a rogówki zostały zagojone bez trwałych następstw, są lśniące i przejrzyste. Powód musiał być leczony z powodu bólu i złego widzenia. Oparzenie rogówek nie wpłynęło na rozpoznaną wadę wzroku.

Decyzją z dnia 8 października 2012 r. przyznano powodowi zadośćuczynienie w kwocie 3 000 zł.

Dowód: pismo (...) z dnia 22 05 2012 r. k. 48, formularz oceny stanu zdrowia k. 50-51v, decyzja z dnia 8 10- 2012 r. k. 23-25 akt, pismo (...) (...) z dnia 22 05 2012 r. do pełnomocnika powoda w aktach szkody, pismo pełnomocnika powoda z dnia 6 07 2012 r. w aktach szkody.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt przez strony i uzyskanych przez Sąd, akt szkody, zeznań świadków E. W. i D. N. (2), zeznań przedstawicielki ustawowej powoda oraz opinii biegłego z zakresu okulistyki.

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty złożone przez strony do akt sprawy oraz uzyskane przez Sąd szczegółowo wymienione przy dokonywaniu poszczególnych ustaleń faktycznych. Dowody te nie budziły wątpliwości Sądu, nie były też kwestionowane przez strony. Wskazać jednak należy, że podstawą ustaleń faktycznych, gdy chodzi o leczenie powoda była jedynie dokumentacja z (...). Pozostała dokumentacja lekarska powoda nie miała związku z wypadkiem i jego skutkami. Dowód z dokumentów został przeprowadzony na rozprawie dnia 5 kwietnia 2016 r.

Okoliczności dotyczące zasad bezpieczeństwa przy używaniu lampy bakteriobójczej ustalono na podstawie instrukcji użytkowania tej lampy złożonej do akt przez pozwanego. Wobec treści tej instrukcji i jednoznacznego zalecenia, że ani zwierzęta ani ludzie nie mogą przebywać w pomieszczeniach, gdzie włączona jest lampa, Sąd nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wnioskowanego przez powoda w pozwie. Wobec jednoznacznej treści instrukcji dla rozstrzygnięcia sprawy nie była konieczna wiedza specjalistyczna biegłego. Stwierdzić przy tym trzeba, że Sąd omyłkowo tego wniosku dowodowego nie oddalił, co nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy skoro Sąd podzielił stanowisko powoda o wadliwości postępowania pracowników (...), którzy nie upewnili się, czy w polu naświetlania lampy znajduje się jakikolwiek człowiek.

Na tej samej rozprawie przeprowadzono dowód z akt szkody na podstawie, których ustalono przebieg postępowania likwidacyjnego, a w szczególności terminy składanych przez powoda pism – zgłoszenia szkody i zgłoszenia roszczenia oraz wysokość wypłaconego zadośćuczynienia.

Okoliczności dotyczące zdarzenia w dniu 22 maja 2009 r. ustalono na podstawie zeznań świadków E. W. i D. N. (2) oraz zeznań matki powoda przesłuchanej w charakterze strony. Zeznania świadków Sąd uznał w całości za wiarygodne jako spójne, logiczne i wzajemnie zbieżne.

Zeznania matki powoda, co do samego przebiegu zdarzenia Sąd uznał za wiarygodne z tych samych względów. Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom matki powoda jakoby w dniu zdarzenia pomocy medycznej udzielono

powodowi w Szpitalu (...) w G.. Nie potwierdza tego przesłana przez ten Szpital dokumentacja medyczna, która dotyczy pobytów powoda w styczniu 2005 r. oraz w lutym 2009 r., a więc przed wypadkiem. Natomiast z dokumentacji (...) Lekarze (...) w R. wynika jednoznacznie, że to lekarz tej placówki dr L. Ł. konsultowała powoda w dniu wypadku 22 maja 2009 r. i 27 maja 2009 r. i z jej wpisów wynika, że w dniu 27 maja 2009 r. rogówki były lśniące, a więc wygojone i zaleciła ona używanie kropli jeszcze przez 2-5 dni. Nie wskazywała terminu kolejnej konsultacji.

Wskazać także należy, że mimo deklaracji pełnomocnika powoda o wystąpieniu do Szpitala (...) o dokumentację dotyczącą konsultacji w dniu 22 maja 2009 r. (pismo z dnia 14 11 2014 r. k. 155) dokumentacja taka nie została złożona do akt.

Sąd poczynił ustalenia faktyczne, co do obrażeń, jakich doznał powód w dniu 22 maja 2009 r., przebytego leczenia i jego rezultatów na podstawie opinii pisemnej i ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu okulistyki W. N.. Na podstawie tej opinii ustalono skutki oddziaływania promieniowania nadfioletowego na rogówki obu oczu powoda, doznane przez powoda obrażenia oraz sposób leczenia, który okazał się typowy dla przypadków tego rodzaju. Z opinii biegłego wynika, że leczenie, też zresztą typowe, zakończyło się po siedmiu dniach, rogówki wróciły do poprzedniego dobrego stanu, ostrość widzenia powoda jest prawidłowa, a oparzenie rogówek nie ma żadnego związku z wadą wrodzoną – nadwzrocznością, na jaką cierpi powód. Na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 r. biegły szczegółowo ustosunkował się do zastrzeżeń pełnomocnika powoda, które zresztą w większości wypadków stanowiły hipotezy niezgodne z naukową wiedzą medyczną.

Opinie biegłego, zarówno pisemną jak i ustną uzupełniającą Sąd znalazł za wiarygodne i całkowicie wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena biegłego jest tożsama z oceną lekarza okulisty w dniu 27 maja 2012 r. i w toku postępowania likwidacyjnego. Opinia biegłego jest szczegółowa, logiczna, a wnioski biegłego należy uzasadnione i oparte na bogatej wiedzy i doświadczeniu biegłego.

Roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia i o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość nie są zasadne.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutu przedawnienia.

Zgodnie z przepisem art. 117 par. 1 kc, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie jest jednak roszczeniem majątkowym, nie ulega więc przedawnieniu. Przedawnieniu nie uległo także roszczenie o zapłatę skierowane przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi, bo nie uległo przedawnieniu roszczenie o zadośćuczynienie przeciwko (...) w R., którego odpowiedzialność cywilną pozwany ten asekuruje.

Zgodnie z przepisem art. 442/1/ kc, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (par. 1). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (par. 3). Przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności (par. 4).

Zgodnie z poglądami doktryny prawa cywilnego istotne odstępstwo od ogólnych reguł zawartych w art. 442/1/ par. 1 kc dotyczy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód na osobie. Polega ono na rezygnacji z oznaczenia przedawnienia przez wskazanie terminu liczonego a tempore facti. Przepis art. 442/1/ par. 3 kc oznacza termin przedawnienia roszczeń w razie wyrządzenia szkody na osobie wyłącznie a tempore scientiae: przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Nadto, przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności (art. 442/1/ par. 4 kc). Regulacja prawna dotycząca roszczeń małoletniego, zawarta w przepisie art. 442/1/ par. 4 kc, stanowi novum

w zakresie oznaczenia terminów przedawnienia. Ma ona na celu wzmocnienie ochrony małoletniego w sytuacji, gdy jego przedstawiciel ustawowy nie dopełnia obowiązków reprezentacji dziecka. Ochrony nie udziela mu wówczas art. 122 kc, który znajduje zastosowanie, gdy małoletni nie ma przedstawiciela ustawowego w chwili upływu terminu przedawnienia. Słusznie bowiem SN w wyroku z dnia 26 lipca 2012 r. (IICSK759/11, Lex 1218166) stwierdza, że zarówno treść art. 442/1/ par. 4 kc, jak i jego kontekst pozwalają przyjąć, że odmiennie niż w art. 122 kc unormowanie to dotyczy małoletnich, którzy w okresie biegu przedawnienia mieli przedstawiciela ustawowego. Jeżeli więc małoletni ma rodziców lub opiekunów, ale ci przedstawiciele zaniedbują dochodzenia roszczenia, przepis art. 442/1/ par. 4 kc w sposób istotny odsuwa niekorzystny dla małoletniego skutek: bieg terminu przedawnienia jego roszczenia o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez tę osobę pełnoletności (por. A. Olejniczak (w) komentarzu do art. 442/1/ kc w programie komputerowym Lex tezy 7 i 12).

W chwili zdarzenia powód nie ukończył jeszcze 5 lat. Do zdarzenia doszło w dniu 22 maja 2009 r. i już w tym dniu przedstawicielka ustawowa powoda wiedziała o szkodzie i o osobie sprawcy. Była bowiem świadkiem zdarzenia i dziecko w tym dniu zostało zdiagnozowane przez lekarza okulistę. Nie było wątpliwość, że doznało poparzenia rogówek w wyniku działania lampy bakteriobójczej. Tego też dnia rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoda. Ponieważ w chwili wniesienia pozwu jak i w chwili orzekania powód nie uzyskał nawet pełnoletności termin przedawnienia nie uległ jeszcze zakończeniu. Nie mają więc znaczenia podnoszone przez pozwanego okoliczności, że o zdarzeniu ubezpieczeniowym dowiedział się dopiero w dniu 28 maja 2012 r. i to od ubezpieczonego, a nie powoda (art. 819 par., 4). Zgodnie bowiem z przepisem art. 819 par. 3 kc, w wypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela o odszkodowanie lub zadośćuczynienie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Zatem termin przedawnienia roszczenia przeciwko pozwanemu skończy się tak jak przeciwko ubezpieczonemu z upływem 2 lat od uzyskania przez powoda pełnoletności, czyli z dniem 20 sierpnia 2022 r. W konsekwencji roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia także nie uległo przedawnieniu.

Z poczynionych przez Sąd ustaleń jednoznacznie wynika, że w dniu 22 maja 2009 r. na terenie (...) w R. doszło do poparzenia rogówek obu oczu powoda na skutek przebywania małoletniego powoda w pomieszczeniu, w którym pozostawała włączona lampa bakteriobójcza. Personel medyczny tej placówki uruchamiając lampę w celach dezynfekcyjnych nie upewnił się należyście, czy w gabinecie lekarskim, z którego wyjście prowadziło do pomieszczenia, w którym uruchomiono lampę, znajdują się osoby mogące znaleźć się w tym pomieszczeniu. (...) w tym czasie udzielał powodowi świadczenia medycznego w ramach publicznej opieki medycznej – kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Wykonywał więc świadczenie umowne ale na rzecz osoby trzeciej jaką był powód. Na tle stosunku zobowiązaniowego doszło więc do popełnienia czynu niedozwolonego. Słusznie w pozwie powód twierdzi, że (...) jako zakład opieki zdrowotnej obowiązany był do zapewnienia powodowi bezpieczeństwa w czasie udzielania świadczeń medycznych. Nie ma tu jednak zastosowania ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, bo nie obowiązywała w chwili zdarzenia. Stosuje się przepisy ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, a szczególnie przepis art. 9 ust. 1 tej ustawy, stanowiący, że pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej powinny odpowiadać określonym wymaganiom fachowym i sanitarnym.

Zgodnie z przepisem art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że zachowanie pracowników (...) było bezprawne i zawinione, powód doznał szkody na osobie w postaci oparzenia rogówek i pomiędzy zaniedbaniem pracowników, a tą szkodą istnieje normalny związek przyczynowy. Skoro tak, to małoletni powód mógł wywodzić swoje roszczenie bezpośrednio przeciwko współnikom spółki cywilnej (...) w R..

Bezspornym w sprawie jest, że pozwany ubezpieczyciel udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej (...) w R.. Zgodnie z przepisem art. 822 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (par. 1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (par. 4). Powód mógł więc skierować roszczenie bezpośrednio przeciwko pozwanemu w tej sprawie ubezpieczycielowi, którego odpowiedzialność jako reasekurująca odpowiedzialność cywilną (...) pozostaje w granicach odpowiedzialności tego podmiotu. Pozwany zresztą zasady swej odpowiedzialności nie kwestionował i dobrowolnie wypłacił powodowi 3 000 zł. tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w tej sprawie jest to, czy powodowi przysługuje dalsze zadośćuczynienie.

Zgodnie z przepisem art. 445 par. 1 kc w związku z art. 444 par. 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako zarówno cierpienie fizyczne jak i psychiczne. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego Księga Trzecia Zobowiązania tom 1 - pod red. G. Bieńka, Warszawa 2005, s. 465).

Określenie "sumy odpowiedniej" powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu, uciążliwości procesu leczenia i dostosowawczej rehabilitacji, długotrwałości nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu.

Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2014 r., IACa1593/13, Lex1480479).

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stanowczo stwierdzić należy, że poszkodowanym był mały chłopiec – w wieku niespełna pięciu lat. W oczywisty sposób nie był i nie jest on w stanie określić wartości zadośćuczynienia w zakresie porównania z uwzględnieniem kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia i jego ekonomicznie uzasadnionej wartości. Nie był i nie jest on w stanie odczuwać, czy otrzymana kwota przyniesie mu przywrócenie naruszonej równowagi wskutek doznanych cierpień. Z uwagi na wiek powoda jego aktywność życiowa ograniczała się do realizacji potrzeb dziecka. Nie funkcjonował w innych sferach życia społecznego, jak aktywność społeczna, nauka, zatrudnienia, sport, czy życie rodzinne. Wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia należy więc zrelatywizować do wieku powoda i jego aktywności z jednej strony oraz rozmiaru cierpień i skutków zdarzenia z dnia 22 maja 2009 r. z drugiej strony.

Dla tej oceny kluczowe znaczenie ma opinia biegłego z zakresu okulistyki. Z opinii tej wynika, że u powoda wystąpiły objawy działania promieniowania nadfioletowego w postaci przekrwienia spojówkowego i uszkodzenia rogówki polegającego na złuszczeniu nabłonka rogówki. Odczuwał światłowstręt i przez dwa dni łzawienie. Przez siedem dni odczuwał bóle oczu. Po trzech dniach ustąpiły zmiany w rogówkach. Leczenie nie było skomplikowane i uciążliwe, gdyż powód stosował krople F. i żel C. przez siedem dni. Nabłonek rogówki odnowił się. Leczenie zostało zakończone po siedmiu dniach z bardzo dobrym efektem. Zdarzenie nie pozostawiło zmian w narządzie wzroku. Rokowania na przyszłość są pomyślne, ostrość wzroku u powoda jest prawidłowa. U powoda nie doszło do uszkodzenia rogówki, gdyż jej nabłonek odnowił się. Nie doszło też do zmiany w siatkówce.

Z opinii biegłego wynika też, że siedmiodniowy czas trwania leczenia powoda jest typowy w przypadku, gdy przez pierwsze dwa-trzy dni objawy działania promieniowania nadfioletowego były ostre, a w takich przypadkach, jak u powoda, pacjenci mają bardzo silne bóle głowy i oczu, które jednak ustępują po 24 godzinach a najdalej po dwóch-trzech dniach. U powoda doznany uraz powodował przez dwa-trzy dni bardzo przykre objawy. Oparzenie rogówek nie spowodowało jednak u powoda żadnych trwałych zmian i skutków. Z zapisów w dokumentacji medycznej (...) w R. i

(...) wynika, że już w dniu 27 maja 2009 r., a więc pięć dni po zdarzeniu rogówki były lśniące i przejrzyste. To samo potwierdziła konsultacja okulistycka powoda w czasie postępowania likwidacyjnego.

U powoda stwierdzono wadę wzroku w postaci nadwzroczności i niezborności obu oczu. Pierwsze zapisy w tym zakresie pojawiły się w dokumentacji (...) w dniu 15 września 2009 r., kolejne w grudniu 2009 r. Z opinii ustnej biegłego na rozprawie dnia 5 kwietnia 2016 r. (czas 00:21:23-00:23:27) wynika, że dziecko może mieć wadę wzroku, która się nie ujawnia bo mu nie przeszkadza, nie ma zezów, nie idzie do szkoły. Biegły wskazał także, że dziecko rodzi się z akomodacją około 14 dpt i wyrównuje to do 6-8 lat (czas 00:12:57-00:13:57). W dokumentacji powoda z dnia 15 września 2009 r. (k. 83v) znalazł się zapis, że według oświadczenia matki dziecko nie chce czytać. Wiążąc to oświadczenie z treścią opinii biegłego wskazać należy, że powód miał już wówczas pięć lat. Niechęć do czytania mogła więc ujawnić się w początkowej fazie przygotowywania do nauki szkolnej. Wcześniej nie ujawniała się bo powód tego rodzaju aktywności nie podejmował. Skoro zaś wada wzroku powoda jest wadą wrodzoną to nie ma związku ze zdarzeniem z dnia 22 maja 2009 r.

Zdaniem Sądu, w tych okolicznościach, wobec skuteczności krótkiego, typowego i nieskomplikowanego leczenia, braku powikłań i trwałych, a nawet długotrwałych skutków zdarzenia z dnia 22 maja 2009 r., odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu przepisu art. 445 par. 1 kc, jest wypłacona dobrowolnie przez ubezpieczyciela kwota 3 000 zł. Jest ona adekwatna do rodzaju i rozmiaru cierpień jakich doznał powód. Wyższa kwota zadośćuczynienia byłaby natomiast kwotą nadmierną, nie uzasadnioną stanem faktycznym sprawy.

Dlatego w punkcie 1 wyroku, na podstawie przepisów art. 822 par. 1 i 4 kc oraz art. 444 par. 1 kc i art. 445 par. 1 kc stosowanych, a contrario roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia zostało oddalone jako bezzasadne.

Powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Podstawą prawną takiego ustalenia jest przepis art. 189 kpc. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia, jako materialnoprawna przesłanka takiego żądania, jest uzasadniony złągodzeniem trudności dowodowych w ewentualnym przyszłym procesie, powodowanych upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 roku w sprawie IACa763/13, Lex1428063). Skoro jednak z opinii biegłego wynika, że oparzenie rogówek powoda, jako całkowicie wyleczone i wygojone, nie będzie miało wpływu na przyszły stan jego wzroku, to powód nie ma interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia. Jak stwierdził bowiem biegły na rozprawie dnia 5 kwietnia 2016 r. wiedza medyczna nie dostarcza żadnych danych mogących powiązać schorzenia narządu wzroku człowieka z oparzeniem rogówki takiego rodzaju jakim uległ powód.

Dlatego w punkcie 1 wyroku, na podstawie przepisu art. 189 kpc stosowanego, a contrario oddalono także roszczenie powoda w zakresie ustalenia.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku, na podstawie przepisów art. 108 par.1 kpc i art. 102 kpc. Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania na rzecz pozwanego uznając, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające takie odstąpienie. Przedstawicielka ustawowa powoda wnosząc pozew w tej sprawie nie była, bowiem w stanie realnie ocenić zasadności roszczeń powoda. Ocena ta wymagała przeprowadzenia postępowania dowodowego, w tym zasięgnięcia wiedzy specjalnej biegłego. Dlatego odstąpiono od obciążenia małoletniego powoda kosztami procesu.